

NOWINY ZAMOJSKIE

Pismo tygodniowe

poświęcone zagadnieniom politycznym, sprawom społecznym, literackim oraz życiu miejscowemu.

№ 16 (23).

Zamość, d. 16 października 1918 r.

R. II.

Zamość

W DNIACH ZMARTWYCHWSTANIA

Na wiadomość o wydaniu przez Radę Regencyjną manifestu stwierdzającego urzędownie to, co czuły i myślały wszystkie polskie serca, że tylko ZJEDNOCZONA i NIEPODLEGŁA POLSKA zadłowić może naród polski, a również potwierdzenie wieści o przyjęciu przez Niemcy warunków prez. Wilsona, zakłósało się miasto nasze.

Staraniem zarządu miasta ukazały się olbrzymie plakaty obwieszczające mieszkańcom manifest Rady Regencyjnej, przybrano chorągwiemi ratusz i niektóre gmachy publiczne i prywatne.

W czwartek 10 b. m. w sali obrad Rady miejskiej odbyło się „Zebranie obywatelskie” za imiennymi zaproszeniami, zgromadzające kilkaset osób z inteligencji miejskiej i uczestników przed chwilą zakończonego zebrania „Stronnictwa Ludowego”.

Zaproszenia rozesłane były w imieniu osób neutralnych, dotychczas nie mieszających się prawie do spraw politycznych, czy partyjnych, jednakże pazurki NDecji ukazywały się tu i owdzie, co jednak w myśl uprzedniego porozumienia kół lewicowych, nie wpłynęło bynajmniej na wywoływanie jakich replik.

Pó zagajeniu zebrania przez prezydenta miasta p. Stodołkiewicza, zebranie stylowo poprowadził mecenas Bajkowski, udzielając głosu p. Gawrońskiemu dla wygłoszenia krótkiego referatu o potrzebie miłości w sprawach publicznych, referatu opartego o słowa zaczerpnięte z aktu Horodelskiego. Następnie dyr. Mikułowski

ze zwykłą swadą oratorską przebiegł dzieje polskie porozbiorowe aż do dni ostatnich, uwypuklając zgodność działań najrozmaitszych prądów i osób, gdy chodziło o jeden wspólny cel: niepodległość Polski. W zakończeniu zaproponował zebranym uchwalenie rezolucji, którą z małymi poprawkami p. p. Dziuby i Lesiewskiego przyjęto.

Rezolucja brzmiała:

Rezolucja wiecu w Zamościu z 10 paźdz. 1918.

„Mieszkańcy miasta Zamościa zebrani na wiecu w sali Rady miejskiej w wielkiej chwili dziejowej u końca wojny, stwierdzają, że chwila obecna powinna zjednoczyć dokoła wspólnego programu cały naród polski bez różnic partyjnych, by utworzyć jednolity, żelazny front polityczny nazewnątrz.

Takim wspólnym dążeniem wszystkich Polaków jest:

1) Zgodna z manifestem Rady Regencyjnej z 7. października 1918, utworzenie niepodległego państwa polskiego, zjednoczonego ze Śląska i z 3 zaborów z własnym wybrzeżem morskim, i Gdańskiem, z niezawisłością polityczną, gospodarczą i terytoryalną nienaruszalnością, które poręczą umowy międzynarodowe. Do państwa tego należeć muszą nie tylko oczywiście Podlasie i ziemie chełmskie, ale także wszystkie polskie ziemie kresowe.

2) Do urządzania państwa polskiego powołanym i kompetentnym jest jedynie sejm polski w Warszawie, wybrany na podstawie 5 przymiotnikowego głosowania i obesłany przez reprezentantów wszystkich ziem polskich.

3) Pierwszem zadaniem społecznym tego

sejmu ma być szeroka reforma agrarna, która zaspokoi głód ziemi u rzeszy bezrolnych i małorolnych włościan, oraz wydajna opieka państwowa nad robotnikiem polskim, którego dziś w otchłań nędzy wtrąciła gospodarka okupantów.

II Wobec zbliżających się rokowań pokojowych zebrani stwierdzają raz jeszcze uroczysto, że stary gród Zamość jest miastem polskim, równie jak i powiat zamojski, wszystkie ziemie chełmskie i Podlasie.

Na tem zebranie powinno było się zakończyć; ale tak nie było, więc usłyszeliśmy różne wywody ekonomiczne i postulaty klasowe (dla których odpowiedniejsze i konieczne, rozumiemy, miejsce jest na zebraniu przedwyborczem do sejmu,) a następnie różne przewlekłe dyskusje akademickie i osobiste, wywołujące śmiechy na sali, co bynajmniej nie licowało z powagą chwili.

Projekt byłego legionisty sędziego Rideta, aby zebrani wystąpili z petycją o zatrzymanie „Biura zaciągu do wojska polskiego”, jak opiewa tytuł tej instytucji, nie został przyjęty: tyłowcy legionowi i beselerczycy nie mają miru w Zamojszczyźnie! Zato drżały ściany od okrzyków na cześć Józefa Piłsudskiego, którego w dodatkowej rezolucji chciano widzieć na czele przyszłej armii polskiej.

Odśpiewanie „Roty” zakończyło zebranie.

Jednocześnie na sali rozdano odezwy Komitetu organizacyjnego Straży obywatelskiej w Zamościu następującej treści:

RODACY!

Najdostojniejsza Rada Regencyjna wydała manifest o utworzeniu niepodległego Państwa Polskiego zjednoczonego z trzech zaborów z dostępem do morza.

Obecnie losy ojczyzny naszej spoczywają już w naszych rękach! Okażmy się godnymi obywatelami wolnej niepodległej Polski i stańmy wszyscy w szeregach, by piersią swą bronić ją od wrogów zewnętrznych a utrzymać ład i porządek wewnątrz kraju.

Komitet organizacyjny Straży obywatelskiej gorąco wzywa wszystkich czujących i myślących po polsku obywateli miasta, by poparli

zapoczątkowane już prace tworzenia Straży obywatelskiej i tłumnie zapisywali się do jej szeregów.

RODACY! Niech zamilknie w tej dziejowej chwili wszystko co nas dzieli i podporządkujmy się jednemu tylko hasłu: **WOLNA NIEPODLEGŁA ZJEDNOCZONA POLSKA!**

Następnego dnia 11 b. m. w kościele kolejalnym odbyło się błagalne nabożeństwo, odprawione przez Ks. Dąbrowskiego na intencję szczęścia ojczyzny. Licznie zgromadzona publiczność i szkoły miejscowe wypełniły świątynię po brzegi. Piękne kazanie patryjotyczne Ks. Dąbrowskiego i odśpiewanie hymnów narodowych były wyrazem nastroju ogółu.

„Wiec stronnictwa ludowego” w niedzielę 13 b. m. zgromadził w olbrzymiej sali byłego kościoła po-Franciszkańskiego 2—3 tysiące słuchaczy ze wszystkich stanów miasta i powiatu. Chyba ostatni wiec z 18 Lutego po traktacie Brzeskim da się porównać tak co do liczności słuchaczy, jak i nastroju.

Po zagajeniu przez p. Stan. Dziubę i powołaniu na przewodniczących sędziego Barcickiego i Ks. Dąbrowskiego, cały szereg mówców w mniej lub więcej dobitnych i gorących wyrazach nawoływał słuchaczy do organizowania się, ofiarności dla spraw ojczyzny, opodatkowania z morgi na cele wojskowe. Z licznych mówców wyróżniała się spokojna a rzeczowa mowa prof. Rataja przedstawiająca ogólne tło bieżących wypadków i proste od serca rzucone wyrazy przez włościanina, dawnego parobka, Dygodę, do starych chłopów bojących się niepotrzebnie powrotu pańszczyzny i chcących siedzieć cicho za piecem.

Przedstawione zebraniem i dwukrotnie dla zrozumienia odczytane rezolucje przyjęte zostały jednomyślnie gorącymi okrzykami, którymi też co chwila przerywano zebranie na cześć komendanta, dziadka, wodza Piłsudskiego.

Rezolucja brzmiała:

„Lud powiatu Zamojskiego zebrany w dniu 13/10 1918 na wiecu publicznym domaga się:

1.) natychmiastowego zwołania Zgromadzenia narodowego z przedstawicieli wszystkich

dzielnic Polski, które ma opracować bezwzględnie ordynację wyborczą do jednoizbowego Sejmu zjednoczonej Rzeczypospolitej opartą na 5 przym. prawie głosowania;

2) jaknajszybszego zwołania Sejmu, który ma a) ustanowić prawowitą władzę b.) przyszły polityczny ustrój Polski i jej stosunek do państw c.) zająć się piekąciami sprawami społecznymi, w pierwszej linii sprawą agrarną biorąc za podstawę postulaty P. S. L. w Królestwie i Galicyi;

3.) natychmiastowego zniesienia okupacji i wycofania się obcych wojsk;

4.) wezwania pod broń dla obrony granic i porządku wewnątrz kraju zdolnych do broni, a zwłaszcza byłych legionistów i wojskowych Polaków i oddanie dowództwa Komendantowi Józ. Piłsudskiemu;

5.) wypuszczenia natychmiastowego Piłsudskiego, Sosnokowskiego i innych polit. więźniów;

6.) uwolnienia setek tysięcy robotników polskich w Niemczech zabranych gwałtem lub podstępem;

7.) natychmiastowego zniesienia rekwizycji;

8.) zakazu wywozu środków żywności poza granice.

Jako wyraz opinii włościańskiej zaznaczyć dla ścisłości trzeba, że gdy na mównicy ukazał się mówca „w imieniu partji socjalistycznej”, to część chłopów zaczęła wychodzić, mówiąc: „chodźta, to jakiś socjalizda będzie gadał”. Znamienny to i pouczający rys, że lud polski nie ma przekonania do partji wyrotowej, robotę której widział i odczuł na własnej skórze w 1905/6. roku. Prawda, że socjaliści dzielą się na różne odłamy i frakcje, ale też faktem jest, że pod nazwą socjalistów występują masy żydów dążących do wprowadzenia anarchii i zamętu w nieszczęsnej dotychczas naszej ojczyźnie.—Tę niechęć ludu do socjalistów zrozumieli już niektórzy dawniejsi przywódcy zamojscy socjalistyczni, to też odzęgują się, jak umia i mogą, od socjalizmu, przywdziewając na siebie nową odświętną sukienkę Stronnictwa ludowego. Czas pokaże, czy nawrócenie szczere,

czy . . . przejściowe.

W zakończeniu wiecu posypały się hojne ofiary na rzecz P. O. W., o celach i zadaniach której informowali zebranych mówcy i odezwy.

Nie pozostali obojętnymi na bieżące wypadki i żydzi; dosyć przypatrzeć się tym tłumom wieczorem odczytującym gazety czy prowadzącym ożywione dyskusje na skwerze.

Ożywioną działalność prowadzi „Bund”, w którym rej wodzą młodzi Goldsteinowie po powrocie z Rosji; podobno jednak do roboty tej przykładą rękę paru nieżydów. Zastanawiające!

Żydowska Straż odbywa już ćwiczenia i liczy kilkudziesięciu członków.

Wieczorem d. 13 b. m. odbyło się zebranie delegatów z 26 kół Stronnictwa ludowego w powiecie zamojskim.

Rezolucje zapadłe w ogólnych zarysach zgadzają się z uchwalonymi na wiecu, więc powtarzać ich nie będziemy.

Pozatem dokonano wyborów do Wydziału powiatowego kółek.

Ogólne dyrektywy dla delegatów na najbliższą przyszłość: czekać rozporządzeń i wiadomości z góry.

Na niedzielę 20 b. m. zapowiedziany jest wiec robotniczo-rzemieślniczy.

Straż obywatelska.

Zainicjowana przez zarząd miasta a poparta moralnie na wiecach myśl formowania Straży bezpieczeństwa dla utrzymania ładu i porządku wewnątrz, nie wykluczając myśl odparcia ataków zewnętrznych, stopniowo przybiera kształty rzeczywistości.

Wybrana została d. 6 b. m. komisja organizacyjna w osobach pp. Albrechta Ant. ks. Dąbrowskiego, Czernickiego Tom. Nazarewicza, Pleskaczyńskiego, Pruski, Zubowicza i z urzędu wchodzących Sobocińskiego i prez. Stodołkiewicza.

Na odbytym następnego dnia posiedzeniu komisji postanowiono dążyć dopowiększenia szeregów mi-

licji do 50 ludzi, miasto podzielić na 4 podkomisarjaty: Śródmieście, Nowa-Osada, Lubelskie przedmieście i Majdan, oraz prowadzić akcję celem uświadomienia szerszych mas o właściwych celach Straży obywatelskiej.

Do dnia 13 b. m. zapisanych jest na listę kandydatów do straży 98 osób, w tych 1 żyd; dowiadujemy się jednak, że na posiedzeniu pozostającej na nowo „Kasy pożycz. oszczędnościowej żydowskiej” uchwalono agitować w sferach żydowskich, aby tłumnie na listę zapisywali się i takową potem przyłączyć do listy chrześcijańskiej.

Jak wiemy z kądinąd stanowisko komisji organizacyjnej w stosunku do żydów nie jest ostatecznie ustalone; rozstrzygnięcie ono będzie na najbliższym zebraniu, gdzie też zapewne ustalone będzie ostatecznie dowództwo straży.

Elektrownia miejska.

Zarząd Elektrowni Miejskiej dokłada wszelkich starań aby mieszkańców zaopatrzyć możliwe szybko w tak pożądane dla nas światło i Siłę elektryczną. Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Elektrowni odbytem w d. 12 b. m. inż. Kornobis składał sprawozdanie z podróży swej, odbytej celem zakupu potrzebnych maszyn i zebrania kosztorysów na urządzenie sieci miejskiej. Maszyny elektryczne są już zakupione. Z 5 firm które były wzwene do konkurencji, a które złożyły swe warunki na urządzenie sieci miejskiej z najkorzystniejszą z nich, w czasie najbliższym przeprowadzone zostaną bliższe pertraktacje poczem firma ta niebawem przystąpi do robót. Prace przy remoncie budynku na Elektrownię już są rozpoczęte.

Rekoncyliacja

kościółka po Bazyljańskiego w Zamościu.

Dawny kościółek unicki, zabrany następnie przez moskali na cerkiew, od czasu wyjścia Rosjan stał pustkami i coraz bardziej niszczał. Chroniąc go od zupełnej ruiny dyrektorzy zakładów szkolnych z ks. prefektem Jerinem na czele a łącznie z zarządem miasta przeprowadziły u władz odnośnych oddanie rzeczonoego kościółka na użytek młodzieży szkolnej.

Po usunięciu śladów schyzmy przystąpiono do wyboru Komitetu, któryby zajął się zebraniem potrzebnych funduszy na dokończenie robót i opieką nad takowymi. Na odbytem w dniu 13 zebraniu powołano następujące osoby do zarządu: Ks. Jerin, pani Czarnowska, plenipotent Czarnowski, Sędzia Adam Sajkiewicz, magister Kłossowski, Sędzia Kostkiewicz, redaktor Lesiewski, dyrektorzy Lewicki i Mikułowski, prezydent Stodołkiewicz.

Do komisji rewizyjnej prezes Jaśkiewicz, sędzia Kopczyński i p. p. Jan Orłowski i Antoni Najda.

Uchwalono pozatem zasadniczo projekt przedstawionych robót, w tem pokrycie ścian polichromją, wykonanie której powierzono artyście malarzowi Gajewskiemu. o ile koszt takowej nie przeniesie 20,000 koron. Dla przeprowadzenia ściślejszej oceny robót malarskich i kosztów wybrano komisję, w skład której weszli Ks. Jerin, inż. Kranz, prof. Kopciński i postanowiono poprosić z Lublina inż. Teleżyńskiego oraz inż. Saskiego.

Ogólny budżet proponowanych robót wynosi około 120.000 koron.

Bez względu jednak na niewykonanie dużej części zamierzonych prac postanowiono, aby rekoncylacja odbyła się 20 b. m. wierząc, że społeczeństwo polskie dopomocze do urzeczywistnienia projektów ofiarami, które nadsyłać należy pod adresem Ks. Jerina. Postanowiono przytem zwrócić się do Rzymu z prośbą, aby kościół mógł być pod wezwaniem „Bożej Opatrzności i Św. Stanisława Kostki” a nie jak dotychczas św. Bazylego.

Kronika.

— **Zarząd Internatu** dla dziewcząt gromadzi fundusze ze wszech stron.

W niedzielę ubiegłą odbyła się sprzedaż znaczka na ulicach, a jednocześnie w sali gimnastycznej w gimnazjum zakupywano bilety na loterię żywnościową, raczono się słodyczami w bufecie przy dźwiękach „Koncertu spacerowego”, co w sumie dało poważne zyski.

— **Zastój w większych** składach z manufakturą, przedmiotami zbytku, w handlu skórą jest ogromny. Wszyscy w przewidywaniu niższych cen wstrzymują się od większych zakupów.

— W prasie warszawskiej wymieniane są nazwiska powracających z Rosji ciemniejszych i katów naszego narodu za czasów rosyjskich, jak Uthoffa (podobno już doraźnie ukaranego) Singer-Leszczyńskiego i t. p. indywiduów Sprawiedliwość nakazuje niezapominać i o miejscowych renegatach i judaszach. Do wiadomości więc ogółu podajemy, że wrócił do Zamościa Bronisław Plebański, który na krótko przed wojną przyjął prawosławie w Zamościu z racji pobytu episkopa Eulogjusza. Awansowany za to z poborcy na pomocnika burmistrza, w 1914 r.znaczony został na burmistrza do Tomaszowa, gdzie zawdzięczając jego działalność cały szereg ludzi podlegał aresztowaniu i prześladowaniu. Dziś ten Plebański wraca do Zamościa i chce grać rolę obywatela miasta.

Wrócił również b. sędzia Rocznik, perekifczyk na prawosławie.

Takim panom musi społeczeństwo polskie wyraźnie powiedzieć: precz!

— **Zniesienie przepustek.** Niem. Jenerał Gubernatorstwo warszawskie wydało rozporządzenie następujące:

Do podróżowania w obrębie Jenerał-Gubernatorstwa warszawskiego nie wymaga się więcej przepustek jednakże każdy podróżujący musi mieć przy sobie paszport, jako legitymację, stosownie do wymaganych przepisów. Dotychczasowe przepisy przeciwne zostają niniejszem zniesione. Rozporządzenie wchodzi natychmiast w życie.

Jenerał-gubernator
von Beseler, jenerał-pułkownik.

OBYWATELE!

Huragan dziejowy dokonał niesłychanego przewrotu: to, co wczoraj jeszcze wielu trwożliwym i sięgającym przyziemnym wzrokiem nie dalej jutrzejszego dnia zdawało się nieiszczalnym, dzisiaj staje się faktem dokonany! Oto słyszymy zapowiedź zwołania konstytuanta w Warszawie!

Iści się w ten sposób program przez nas wysuwany Zwalczyliśmy wszelką ugode, wszelkie półśrodki, bo wierzyliśmy, że duch czasu musi przynieść zwycięstwo prawdzie i sprawiedliwości, że musi być przyznane prawo do życia Narodowi Polskiemu, że prędzej czy później musi być powołane prawdziwe demokratyczne przedstawicielstwo Ludu Polskiego, które je-

dyne jest władne decydować o losach przyszłych naszej Ojczyzny. Wierzyliśmy w to i pod tym sztandarem stanęliśmy do walki o wolność i prawa Narodu. Dziś tem głośniejsze domagamy się, aby w Warszawie zebrała się konstytuanta ze wszystkich ziem polskich! Niema słupów granicznych! Poznań, Wilno, Kraków, Lwów i Warszawa muszą zabrać głos, jasno i dobitnie w obliczu całego świata i dziejów stwierdzić dążenia całego Narodu. A w tym momencie wielkiego tryumfu idei polskiej nie powinno zbraknąć jednego z najlepszych, Józefa Piłsudskiego. Żądamy natychmiastowego uwolnienia komendanta Józefa Piłsudskiego, żądamy, aby on stanął w szeregach naszych i poprowadził nas wszystkich złączonych jedną ideą wywalczenia wolności dla Polski. Obywatele! W tym ważnym momencie zespólny się wszyscy pod temi hasłami:

Niech żyje Konstytuanta ze wszystkich ziem polskich w Warszawie!

Niech żyje Wolna Zjednoczona i Niepodległa Rzeczpospolita Polska!

STRONNICTWO NIEZAWISŁOŚCI
NARODOWEJ
KOŁO LUBELSKIE.

Lublin, dn. 8 października 1918 r.

Odezw a.

Gdy wszystko zawiodło—Bóg działać zaczyna.

Słowa wyrzeczone przez J. E. Księdza Biskupa Stanisława Zdzitowieckiego.

W Iwanowicach, miasteczku ziemi Kaliskiej, jak o tem świadczy parafjalna księga metryczna, roku 1603, urodził się bohaterski obrońca Jasnej Góry ksiądz Augustyn Kordecki.

Gdy zbliżała się trzechsetletnia rocznica jego urodzin, iwanowiczanie zwrócili się z prośbą do władz rosyjskich o pozwolenie wystawienia pomnika; takowego nie otrzymawszy od raz powziętej myśli nie odstąpili przecież—na zebraniu bowiem obywateli Iwanowic zawiązany został komitet, składający się z niżej podpisanych.

Na możebną uwagę; że dziś gdy głód i

bieda ciśnie, nie pora na wznoszenie pomników, zaznaczamy, że nie myślimy budować kolosalnego, drogiego monumentu, lecz chcemy postawić teki, na jaki się zdobyć może nasza właśnie bieda, nasze miłujące narodową przeszłość i przyszłość serce oraz powaga chwili. Bo patrzymy: Wówczas, gdy wzniesiony silną dłońią Piastów a mądrą Jagielonów gmach Rzeczypospolitej, pod naporem najeźdźców zachwiał się, gdy mówiąc po ludzku wszystko było stracone, Opatrzność na szczytach Jasnogórskiej twierdzy postawiła naszego Ojca Augustyna i przezeń uczyniła cud, tak dziś, jak mówi Jego Dostojność vice-prymas Korony: „gdy wszystko zawiodło a Bóg działać zaczyna”; przed oczyma Narodu staje płomienna postać iwanowickiego mieszczanina w białym paulińskim habicie—jako symbol niezachwianej wiary, nierozdzielnej jedności, niewzruszonej mocy—cnót, do których najwierniejsi synowie Ojczyzny wzywają w chwili, gdy z nas spadają, gdy przestajemy żywić się gorzkim chlebem niewoli, gdy wkrótce mamy zasiąść do biesiadnego stołu wolnych narodów.

Przekonanie, że Ojciec Augustyn nie samych tylko Iwanowic, małego i biednego miasteczka, ale całej Polski jest synem, wzorem i chlubą, upoważnia nas do zwrócenia się do zwrócenia się do wszystkich, których mieszkania polsko katolickim zwyczajem zdobi wizerunek N. Marii Panny Częstochowskiej—do wszystkich, którzy codziennie przed nim się modlą, z gorącą prośbą o pomoc o najmniejszy choćby datek na pomnik obrońcy stolicy Królowej Korony Polskiej.

Laskawe ofiary prosimy wysyłać pod adresem:

Kaliskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Kaliszu, conto Komitetu pomnika Ks. Kordeckiego—listy zaś: Iwanowice przez Błazki niżej podpisany proboszcz—ks. Fr. Pawelski, Helena Sęp-Szarzyńska, Józef Elznerowicz, Józef Tomaszewski, Andrzej Łodziński, Jan Piekarski, Ignacy Kuczamer.

K O P J A.

№ 120. „Monitor Polski“ z dnia 12 sierpnia 1918 roku.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Królewsko Polskie Ministerstwo Przemysłu i Handlu, przystępując do zebrania wszystkich pretensji, wynikających z tytułu strat wojennych, poniesionych przez zakłady przemysłowe, podaje do wiadomości zainteresowanych, co następuje:

1. Wszelkie straty wojenne, poniesione przez zakłady przemysłowe, winny być zgłoszone w celu zarejestrowania do Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie, która od dnia dzisiejszego działać będzie z upoważnienia i pod nadzorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

2. Pod mianem „zakład przemysłowy“ rozumie się:

a) zakłady przemysłowe, posiadające przed wojną motory i zatrudniające przynajmniej 10 robotników, lub też zakłady, które motoru nie posiadały, lecz zatrudniały przynajmniej 20 robotników;

b) zakłady przemysłu rolnego, posiadające przed wojną motor o sile przynajmniej 100 HP.

3. Straty, powstałe w okresie czasu od wybuchu wojny do dnia 1-go lipca 1918 roku, winny być zgłoszone do dnia 31 grudnia 1918 roku. Straty, poniesione po dniu 1-ym lipca 1918 roku winny być zgłoszone do terminu, który, jako ostateczny, w przyszłości ustanowiony zostanie.

4. Zgłoszenie strat po wskazanym terminie (31 grudnia 1918 roku) przyjmowane będą tylko w wypadkach wyjątkowych, w których opóźnienie za usprawiedliwione uznanem będzie.

5. Rejestracja strat wojennych, poniesio-

nych przez przemysł, dokonywana będzie ściśle według zasad, w „instrukcjach o rejestracji strat, poniesionych wskutek wojny przez zakłady przemysłowe“ wyluszczonej i przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdzonej.

6. Zgłoszenia strat do rejestracji winno być dokonane przez poszkodowanych lub przez osoby upoważnione do występowania w imieniu danego zakładu przemysłowego.

U w a g a. W imieniu poszkodowanych, znajdujących się poza krajem, straty winny być zgłoszone do Komisji przez ich zastępców prawnych, a w braku tychże przez osoby pod opieką których pozostaje w danej chwili odnośny zakład przemysłowy nawet wówczas, gdy osoby pod opieką których pozostaje w danej chwili odnośny zakład przemysłowy nawet wówczas, gdy osoby te nie działają na mocy prawnego upoważnienia.

7. Zgłoszenia strat do rejestracji winny być kierowane do: Komisji szacunkowej Przemysłowej Głównej w Warszawie, Chmielna 2; Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Lublinie, 1. Raclawickie № 6 m 6; Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Łodzi, ul. Nawrot № 13; Oddziału Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Zagłobiu: Sosnowiec, ul. Małachowskiego № 11. Dąbrowa Górnicza ul. Trzeciego Maja № 11; Biura Komisji Szacunkowej Przemysłowej Głównej w Radomiu, ul. Szeroka № 1.

8. Rejestracja strat wojennych prowadzona będzie na koszt poszkodowanego według ustanowionej taryfy.

9. Oszacowanie strat, wykonane przez Komisję Szacunkową Przemysłową Główną pozostaje w swej mocy i straty, przez Komisję tę zarejestrowane, powtórnemu zgłoszeniu nie podlegają.

10. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaznacza, że stosownie do art. 2 i 3 Konwencji

Haskiej, obowiązującej mocarstwa, które prowadzą wojnę obecną, sprawa indemnizacji strat wojennych może być załatwiona tylko w drodze układu międzypaństwowego, wobec czego poszkodowani, którzy strat swoich nie zgłoszą do zarejestrowania, tym samym pozbawią się opieki państwowej nad swoimi interesami.

Z ostatniej chwili.

W łączności z wypadkami bieżącymi najważniejsi przedstawiciele Zarządu miasta i sfer społeczeństwa polskiego i żydowskiego zaproszeni zostali w dniu 15 b. m. na konferencję do c. i k. Komendanta powiatu.

Zebrani zgodnie przedstawili dążność utrzymania ładu i porządku do czasu przejęcia przez władze polskie dalszych gałęzi administracji kraju; jednakże zaznaczyli wobec nastroju mas konieczność zaprzestania rekwizycji, choćby do czasu ostatecznego ułożenia tej kwestji pomiędzy władzami polskimi a okupacyjnymi, następnie niezbędność porozumiewania się społeczeństwa na wiecach i zebraniach publicznych w celach informacyjno - porozumiewawczych; wreszcie przedstawiciele Sejmiku powiatowego i Zarządu miasta prosili o udzielenie pewnej ilości broni z odpowiednią amunicją dla uzbrojenia formowanych straży obywatelskich.

C. i k. Komendant powiatu pułkownik Fiszer przyrzekł w sprawach tych zwrócić się do władz wyższych z odpowiednim przedstawieniem.

Od Redakcji.

Nie mamy nic przeciwko temu, aby wiadomości podawane w „Nowinach Zamojskich“ przedrukowywane były przez inne pisma; prosimy jednak o podawanie źródła.

O g ł o s z e n i e.

Zabezpieczenie praw emerytalnych.

Wydział Rejestracji należności, przypadających do skarbu rosyjskiego, Bank Warszawski, Kapucyńska 3, przystąpił do rejestrowania praw emerytalnych na mocy których rząd polski będzie miał możliwość zażądania od rządu rosyjskiego odnośnej kwoty z kapitału ogólnie emerytalnego. Wobec tego rejestracji ulegają:

- a) emerytury urzędników, którzy już otrzymywali je przed okupacją,
- b) emerytury wyznaczone po okupacji dla urzędników ewakuowanych
- c) emerytury wysłużone lub jeszcze nie przyznane przez rząd rosyjski,
- d) wkłady emerytalne urzędników, którzy nie wysłużyli jeszcze emerytury,
- e) inne pretensje byłych urzędników od rządu rosyjskiego, pochodzące z tytułu służby, jak nprz. nie wypłacona pensja, sumy ewakuacyjne, likwidacyjne i t. p

Wydział Rejestracji wzywa zatem do niezwłocznego zgłoszenia się:

- a) emerytów wylegitymowanych, czyli posiadających książeczki emerytalne,
- b) wdowy i sieroty po emerytach wylegitymowanych,
- c) byłych urzędników, którzy nabyli prawa do emerytury, przez rząd rosyjski jeszcze nieprzyznane,
- d) byłych urzędników, którzy płacili wkłady emerytalne, lecz nie nabyli prawa do emerytury,
- e) wdowy i sieroty po byłych urzędnikach,
- f) spadkobierców emerytów i urzędników,
- g) tak zwanych, wolnonajemnych celem ustalenia swych pretensji.

Nadmienić należy, że prawa emerytalne będą mogły być skutecznie dochodzone tylko przez rząd polski, a nie w drodze prywatnych zabiegów pojedynczych osób, wobec czego każdy, kto ma jakiegokolwiek prawa emerytalne, winien niezwłocznie prawa te zarejestrować, aby ułatwić rządowi polskiemu wydostanie całej sumy potrzebnych na wypłacenie emerytur kapitałów.

Wszystkie sprawy rejestracji załatwia

„Agencja w Zamościu w lokalu Banku Łódzkiego“.

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi 18 kor. rocznie, 9 kor. półrocznie, 4.50 kwartalnie. pojedynczy egzemplarz 40 hal. Z przesyłką pocztową 20 K. rocznie, 0 K. półrocznie, 5 K. kwartalnie,

CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 80 koron, $\frac{1}{2}$ kolumny 45 koron, $\frac{1}{4}$ kolumny 25 koron, $\frac{1}{8}$ kolumny 15 koron, $\frac{1}{16}$ kolumny 8 koron. Drobne ogłoszenia 20 halerzy za wyraz.

Adres redakcji i administracji: Zamość.

Redaktor *Józef Lesiewski.*

Wydawnictwo Zamojskiej Spółki Wydawniczej.